



4-7 August 2007

PRESS OFFICE

The Tall Ships' Races 2007 in Szczecin



04.08.2007 /1

Sobota na galowo



Dzisiaj na scenie głównej przy nabrzeżu pod Wałami Chrobrego nastąpi oficjalne otwarcie finału regat The Tall Ships' Races w Szczecinie. Będzie przemarsz pocztów sztandarowych, koncert orkiestry wojskowej, sygnał syren na wszystkich jednostkach, nawet wypuszczenie 6000 balonów w kolorach miasta. O 17:00 zlot zostanie otwarty. Na ulicy Jana z Kolna,

choć już przecież od dwóch dni tętni życiem, będzie z pewnością ciężko wetknąć nawet szpilkę. Zresztą podobnie na Wałach Chrobrego i Łasztowni, gdzie są główne areny finału zlotu żaglowców. Zamknięte dla publiczności powitanie załóg odbędzie się w Muzeum Morskim.

Do nabrzeży zacumowało już większość polskich jednostek, a także część największych żaglowców. W godzinach popołudniowych spodziewane jest przybycie dwóch rosyjskich gigantów Kruzenshterna i Siedowa. Oczywiście wszystkie jachty otworzyły swe pokłady dla publiczności, więc z bliska można się przyrzyć warunkom i jakości życia na morzu. Interesująco zapowiadają się targi Expo-Nautica. Wszystko związane ze sportem, rozrywką, pracą i wypoczynkiem nad wodą. Ludzie żagli powinni tam być.

Już od południa do późnych godzin wieczornych rozbrzmiewać muzyką szanty będą dwie sceny: na Łasztowni oraz na nabrzeżach Starówki. Oczywiście wśród wykonawców czołowi przedstawiciele tego gatunku w naszym kraju. Zresztą wrażeń „dźwiękowych” możemy się spodziewać znacznie więcej. O 18.00 na swój występ zaprasza Arka Noego, zaś od 20.00 na Scenie Głównej rozpoczyna się Koncert Galowy, a w nim Andrzej „Piasek” Piaseczny, The Commodores oraz Buena Vista Social Club (Eliades Ochoa). Ponadto oczywiście wystawy, pokazy filmowe, wernisaże i konferencje. Zapraszamy!

„Siedow”: największy szkolny żaglowiec świata

„Siedow” to największy szkolny żaglowiec świata. Przez wiele lat był największym żaglowcem w ogóle, lecz oddał pierwszeństwo wycieczkowemu „Royal Clipper”. Ma 34 żagle o powierzchni 4180 m². Zabiera na pokład 70 członków załogi stałej i 164 praktykantów. Dzisiaj wpłynie do portu w Szczecinie.

Został zbudowany ze stali w 1921 roku w stoczni Krupp Germania-Werft w Kilonii dla towarzystwa żeglugowego F. A. Vinnen. Otrzymał wówczas nazwę Magdalene Vinnen II (pierwszy żaglowiec „Magdalene Vinnen” był również czteromasztowym barkiem). Już wtedy był niezwykły, bo w przeciwieństwie do innych wielkich żaglowców tego czasu został wyposażony w pomocniczy silnik. Pływał jako żaglowiec towarowy do Chile po saletrę. W 1936 roku zmienił armatora na Norddeutscher Lloyd i nazwę na „Kommodore Johnsen” tym razem woził pszenicę z Australii. Po II wojnie światowej został przyznany ZSRR w ramach reparacji wojennych i przemianowany na „Siedowa” (na cześć rosyjskiego polarnika Georgija Siedowa).

Pierwszy rejs pod nową banderą „Siedow” odbył w 1952 roku jako szkolny statek marynarki wojennej ZSRR. Później należał do Ministerstwa



Gospodarki Rybnej. W 1957 prowadził badania hydrograficzne na Atlantyku, pełniąc funkcję statku oceanograficznego Akademii Nauk ZSRR. W latach siedemdziesiątych statek poddano kapitalnemu remontowi, do aktywnego pływania wrócił dopiero w latach osiemdziesiątych. Od 1986 uczestniczy w regatach The Tall Ships' Races.



Co zjeść na zlocie



Ogólnodostępne zaplecze gastronomiczne na Zlocie Żaglowców oferuje szeroki wybór kulinarnych uciech. Od tradycyjnej polskiej kuchni (można zjeść nawet kaszankę czy golonkę), przez fast-food i dania z grilla, aż po sushi i ślimaki. Za 2 złote uraczymy się pajdą chleba ze smalcem, ale już kielbaska z grilla to wydatek rzędu 10 złotych. Swoje punkty gastronomiczne otworzyło nawet kilka szczecińskich restauracji, m.in. mini bar w namiocie kinowym na Łasztowni reprezentuje

restaurację Santorini oraz Sphinx. Nie zabraknie punktów z watą cukrową, lodami, goframi i słodyczami (w tym np. orzechy w karmelu), a także niezliczonej ilości punktów oferujących wszelakie napoje. Tutaj wyróżnia się „Kawka z Sawką”; miejsce, w którym można nabyć kawę, kawę mrożoną lub kawę z rumem, a nawet t-shirt - wszystko z rysunkami urodzonego w Gryfinie szczecińskiego rysownika Henryka Sawki. Życzymy smacznego.

Jarmark morski dla każdego



Wybierając się na Wały Chrobrego i Łasztownię należy zaopatrzyć się w gruby portfel. Zwłaszcza jeśli zabieramy ze sobą dzieci. Atrakcji po obydwu stronach Odry bowiem nie brakuje. Oprócz żaglowców i lunaparków uwagę przyciąga rozległy jarmark. Tam przeważają artykuły o tematyce morskiej. Pasiaste koszulki i kapitańskie czapki to najmodniejsze elementy ubioru na zlocie. Tuż za nimi pirackie bandany i kapelusze a la kapitan Jack Sparrow. Natomiast jeżeli chcemy zabrać ze sobą do domu pamiątkę z The Tall Ships' Races to wybór rozciąga się od pocztówek przez modele żaglowców aż po łodzie motorowe.

Jednak żegluga to nie jedyny sport obecny na jarmarcznych półkach. Kije golfowe, rowery i podstawowe wyposażenie kibica piłki nożnej też są dostępne. Możemy zagrać w paintball oraz sprawdzić siłę pięści na automatach bokserskich a nawet wyposażyć ogród czy zamówić jacuzzi. Po zakupach warto przejrzeć jeszcze oferty szczecińskich wyższych uczelni, dealerów internetowych i firm ubezpieczeniowych. A na koniec, licząc na szczęście w jutrzejszej kumulacji, wysłać kupon Lotto, żeby móc korzystać z jarmarcznych straganów do końca zlotu.